

ETYKA SEKSUALNA W ŚWIETLE ZASAD SOCJALNYCH ZJEDNOCZONEGO KOŚCIOŁA METODYSTYCZNEGO

Nauka społeczna Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego (dalej: ZKM), w którego skład wchodzi również Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w RP, zawarta jest w jego *Zasadach Socjalnych*¹ Stanowią one czwartą, przedostatnią część *Księgi Dyscypliny Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego* (w skrócie: *Księga Dyscypliny* lub *Dyscyplina*)². Jest to zbiór – podzielonych na sześć rozdziałów – oficjalnych uchwał kościelnych, „które usiłują zastosować wizję chrześcijańskiej sprawiedliwości do kwestii społecznych, ekonomicznych i politycznych”³. W rozdziale drugim *Zasad Socjalnych*, któremu nadano tytuł *Wspólnota wychowująca*, poruszone zostały kwestie związane z seksualnością człowieka. Jest to oficjalne stanowisko ZKM na ten temat.

¹ *Zasady Socjalne* w przekładzie ks. E. Puśleckiego po raz pierwszy drukowano w odcinkach w 1996 roku na łamach miesięcznika „Pielgrzym Polski”, a w następnym roku wydano w formie książkowej nakładem Wydawnictwa „Pielgrzym Polski”. Najnowsza edycja *Zasad Socjalnych* w języku polskim ukazała się po Konferencji Generalnej ZKM, która obradowała w 2012 roku. Rewizji poprzedniego wydania *Zasad Socjalnych*, drukowanych w języku polskim w 2000 roku, zgodnie z uchwałami tejże Konferencji dokonał Jan Przybył.

² Na temat *Księgi Dyscypliny Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego* zob. M. Orłowski, *Dyscyplina. O księdze wyznaniowej Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*, Rocznik Teologiczno-Humanistyczny „Signa Temporis” 2009, nr 15, ss. 197-200.

³ *Księga Dyscypliny Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*, Przegląd Teologiczno-Społeczny Wyższego Seminarium Teologicznego im. Jana Łaskiego w Warszawie „Methodos” 2002, r. I, s. 61.

1. Metodystyczna wrażliwość społeczna w perspektywie historycznej

Należy podkreślić, że historyczny dokument, jakim są *Zasady Socjalne*, sięga swymi korzeniami początków metodyzmu, już bowiem ks. Jan Wesley, tworząc pierwsze stowarzyszenie metodystów, opracował obowiązujące w nim *Zasady Ogólne*, którymi mieli kierować się jego członkowie. Mieli oni unikać zła i czynić dobro, korzystając z ustanowionych przez Boga środków łaski⁴. J. Wesley nie działał jednak w próżni. Jako „rojalista z przekonania, wpisywał się klarownie w istniejącą scenę polityczną. Rozumiał i popierał władzę królewską, która nie kończyła się u bram Kościoła, lecz ogarniała go swym autorytetem. Tworząc oddolny ruch kościelny, w którym świeccy, najczęściej niewykształceni, prości ludzie stawiali pierwsze kroki w nauce demokracji i ćwiczyli się w braniu spraw w swoje ręce, Wesley przyczynił się, świadomie lub nie, do propagowania i wzmacniania raczkującej jeszcze wówczas demokracji”⁵ – twierdzi ks. Edward Puślecki i trudno odmówić mu racji. Przypisywane Winstonowi Churchillowi stwierdzenie głosi z kolei, że „demokracja to najgorszy system, ale nie wymyślono nic lepszego” Zanim jednak na Wyspach Brytyjskich demokracja zapanowała w pełni, XVIII-wieczna Anglia znajdowała się w rozpaczliwym położeniu. „Cały naród – jak twierdzi Charles Silvester Horne w swojej *A popular history of the free churches* – wydawał się zaprzędany orgii pijaństwa, co sprawiało, że samo brzmienie słowa Anglik było smrodem dla nozdrzy innych narodów”⁶. A oto jak ówczesną Anglię charakteryzuje Wesley Duewel:

⁴ Zob. E. Puślecki, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] *Zasady Socjalne Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego*, Wydawnictwo „Pielgrzym Polski”, b/w. brw., s. 5. Do ustanowionych przez Boga środków łaski J. Wesley zaliczał: studium Pisma Świętego, modlitwę, post, Wieczerzę Pańską oraz budujące rozmowy. Zob. E. Puślecki, *Powracająca fala. Działalność Południowego Episkopalnego Kościoła Metodystycznego w Polsce w latach 1920-1924. Studium historyczno-teologiczne*, Wydawnictwo „Pielgrzym Polski”, Warszawa 2001, s. 52.

⁵ E. Puślecki, *Powracająca fala*, s. 35.

⁶ Cyt. za: C. Whittaker, *Wielkie przebudzenia. Boży mężowie i ich przestanie*, Instytut Wydawniczy „Agape”, Warszawa 1997, ss. 35-36.

„Przeciętny obywatel Anglii w dobie przed przebudzeniem [religijnym – przyp. M.O.] był ignorantem i to zadziwiająco prymitywnym. Szkoły były instytucjami ściśle elitarnymi. Tylko nieliczne miasta miały jakiegokolwiek służby przypominające policję. Motłoch plądrował i łupił Londyn i Birmingham, paląc domy, otwierając więzienia, terroryzując mieszkańców. Przestępcy z coraz większą śmiałością zastraszaali zwykłych obywateli. W co trzecim domu sprzedawano mocne trunki, a bary z ginem obiecywały, że *tu można spać się za pensa, a za dwa pensy można spać się na umór i jeszcze dostać miejsce na sienniku, aż wróci przytomność*. Londyńczycy rzadko kiedy podróżowali po zmroku, nawet do najbliższych dzielnic. Jeśli wybierali się gdzieś, to uzbrojoną grupą. Przemysł kwitł wzdłuż wybrzeża, a przemysłowcy rozprawiali towary w Londynie. Nawet dyscypliny sportu popularne w tych czasach były brutalne: walki kogutów, walki byków, walki dzikich psów”⁷.

W takich oto okolicznościach członkowie tzw. Klubu Świętych, czyli niewielkiej grupy przyjaciół pod przewodnictwem J. Wesleya, których pragnieniem było prowadzenie świętego życia, postanowili poświęcać swój wolny czas na odwiedzanie chorych i więźniów. Więzienia wtedy „były ciemne, zatłoczone, brudne, śmierdzące wodą z rynsztoka, która płynęła przez teren więzienia. Nie było tam łóżek, brakowało wody, a jedyne jedzenie, jakie otrzymywali więźniowie, to warty dwa pensy kawałek chleba na głowę dziennie. Wielu więźniów umierało w ciemnych i plugawych celach. To w takich więzieniach Wesley i inni członkowie jego grupy rozpoczęli posługę we wczesnym okresie przebudzenia”⁸.

W późniejszym czasie kontakt ze środowiskiem mas pracujących – ubogich robotników i górników, których J. Wesley postanowił wyrwać z inercji religijnej – pogłębił jego wrażliwość społeczną. Jan Wierusz Kowalski zauważa, że poglądy J. Wesleya ewoluowały od troski o zbawienie własnej duszy do wrażliwości na ludzką krzywdę. W zgodzie z wyznawanymi zasadami religij-

⁷ W. Duewel, *Ogień przebudzenia*, Wydawnictwo „Pielgrzym”, Choszczno 2003, ss. 40-41.

⁸ Tamże, s. 41.

nymi J. Wesley „rozwijał akcję charytatywną, zakładał szpitale, sierocińce i szkoły, zakładał kasy zapomogowe, które ułatwiały drobnym rzemieślnikom rozbudowywanie własnych warsztatów pracy”⁹. Tak więc działalność J. Wesleya nie ograniczała się – jak w przypadku wielu duchownych tamtych czasów – do jałowego moralizowania¹⁰. Jego wystąpienia dotyczyły trapiących Anglię problemów społecznych – pijaństwa, przemocy czy niewolnictwa. Znana jest korespondencja J. Wesleya z Williamem Wilberforcem, w której zagrzewał tego brytyjskiego polityka i filantropa do wytrwania w walce z niewolnictwem¹¹. Ten niestrudzony aktywista na rzecz zniesienia niewolnictwa stał się po swym nawróceniu jednym z wybitniejszych angielskich abolicjonistów¹².

Bolesław Parma zauważa z kolei, że J. Wesley „doprowadził do powstania pierwszej darmowej przychodni w Anglii, wywarł wpływ na reformę więziennictwa oraz na poprawę warunków pracy robotników, a pośrednio – na przyszłą politykę Wielkiej Brytanii [...]”¹³. Tony Lane podkreśla, „że bez przebudzenia Wielka Brytania prawdopodobnie przeżyłaby rewolucję podobną do Rewolucji Francuskiej”, a w działalności J. Wesleya i jego współpracowników „mają swoje korzenie związki zawodowe i Partia Pracy”¹⁴.

Nie do przecenienia są również dokonania J. Wesleya na polu oświaty. Zrealizował on swój „pomysł założenia *biblioteczki popularnej*, w której wydano ponad 300 tomików z różnych dziedzin: literatury, historii, poezji, religii itd. Tłumaczenia z języków obcych, streszczenia oraz przystępnie pisane prace popularyzowały kulturę i wiedzę w niższych warstwach społecznych. Sprzedawane po niskiej cenie, cieszyły się olbrzymim powodzeniem.

⁹ J. Wierusz Kowalski, *Reformatorzy chrześcijaństwa*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1970, s. 312.

¹⁰ Zob. T. Lane, *Wiara, rozum, świadectwo. Dzieje myśli chrześcijańskiej*, Ośrodek Wydawniczy „Augustana”, Bielsko Biała 2001, s. 233.

¹¹ Zob. W. Duewel, *Ogień przebudzenia*, s. 70.

¹² W 2006 roku wszedł na ekrany kin film pt. *Głos wolności* (tytuł angielski *Amazing Grace*), opowiadający o życiu i działalności Williama Wilberforce’a.

¹³ B. Parma, *Niepokorni synowie Kościoła, Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego*, Wodzisław Śl. 2007, ss. 138-139.

¹⁴ T. Lane, *Wiara, rozum, świadectwo*, s. 234.

Pomysł tych kieszonkowych książeczek stawia Wesleya w rzędzie najwybitniejszych popularyzatorów wiedzy w XVIII wieku¹⁵.

Od śmierci ks. J. Wesleya, twórcy metodyzmu, minęło już ponad 200 lat. Ponieważ zmienia się świat, w którym żyjemy, zmieniają się również problemy, z jakimi zmagają się współczesne społeczeństwa. Jakie zachowania społeczne w XXI wieku można nazwać właściwymi, a jakie nie? – oto kwestie podlegające ciągłej dyskusji i próbom ponownego zdefiniowania. E. Puślecki twierdzi, że „odniesienie metodystów do najważniejszych kwestii społecznych może rodzić wiele kontrowersji, które wszak nie przekreślają, ale dobitnie uzasadniają potrzebę posiadania oficjalnego stanowiska całego Kościoła właśnie w kwestiach kontrowersyjnych czy niejasnych”¹⁶. Współcześnie z całą pewnością zaliczyć do nich należy kwestie dotyczące etyki seksualnej.

2. Seksualność człowieka w nauczaniu Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego

ZKM naucza, że „wspólnota dostarcza wszystkiego, co potrzebne jest do tego, by istota ludzka dorosła do pełni swego człowieczeństwa”¹⁷, a w związku z powyższym jest przekonany o ciężkiej na nim współodpowiedzialności za kształtowanie form wspólnotowości, które stworzą warunki do pełnego rozwoju potencjału poszczególnych jednostek. Stanowisko takie jest konsekwencją wiary w to, „że każda osoba jest ważna nie dlatego, że na to zasługuje, lecz ponieważ została stworzona przez Boga i umiłowana w Jezusie Chrystusie i przez Jezusa Chrystusa”¹⁸. ZKM wspiera zatem taki klimat społeczny, dzięki któremu różne ludzkie wspólnoty rozwijają się dla dobra wszystkich swoich członków, bez względu na ich rasę, narodowość, płeć, różnice seksualne itp.¹⁹.

¹⁵ J. Wierusz Kowalski, *Reformatory chrześcijaństwa*, s. 312.

¹⁶ E. Puślecki, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] *Zasady Socjalne. Nauka społeczna Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*, Wydawnictwo „Pielgrzym Polski”, Warszawa 1997, s. 5.

¹⁷ *Zasady Socjalne Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego*, s. 15.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Zob. tamże.

a. równouprawnienie mężczyzn i kobiet

ZKM opowiada się za równouprawnieniem płci, które – jego zdaniem – wynika z nauki Pisma Świętego. Odrzuca więc zarówno wszelkie poglądy głoszące wyższość którejkolwiek z płci, jak i teorie o walce płci oraz w sposób zdecydowany przeciwstawia się pogładowi, według którego „Bóg uczynił jednostki niekompletnymi fragmentami, które mogą dostąpić pełni jedynie poprzez unię z drugą jednostką”²⁰. ZKM uznaje więc integralność osoby samotnej i odrzuca „wszelkie dyskryminujące praktyki czy formy nastawienia społecznego, które byłyby wyrazem uprzedzenia w stosunku do takich osób z powodu ich samotności”²¹, podkreślając jednakowe człowieczeństwo zarówno mężczyzn, jak i kobiet²². Różnicę płci postrzega ZKM jako dar Boży, służący powiększeniu różnorodności doświadczeń, a co się z tym wiąże, poszerzeniu ludzkich horyzontów. Konsekwencją nauczania ZKM o równouprawnieniu mężczyzn i kobiet jest jego wezwanie skierowane do obu płci, dotyczące konieczności dzielenia się władzą i kierownictwem oraz przeciwstawianie się takim relacjom międzyludzkim, które mogłyby „czynić osoby jednej z płci upośledzonymi we wzajemnych relacjach w stosunku do przedstawicieli innej płci”²³.

b. seksualność człowieka

ZKM, uznając, że seksualność jest darem Bożym udzielonym każdemu człowiekowi, wzywa wszystkich ludzi do odpowiedzialnego zarządzania tym darem. Chociaż wszyscy ludzie obdarzeni zostali seksualnością, to jednak pożycie seksualne jest akceptowane tylko w monogamicznym, heteroseksualnym związku małżeńskim²⁴. W celu zapobiegania nadużyciom seksualnym podkreśla

²⁰ Tamże, s. 17.

²¹ Tamże, s. 16

²² Zob. tamże.

²³ Tamże, s. 17.

²⁴ Tamże. Kościoły ewangeliczne, do których zalicza się również Zjednoczony Kościół Metodystyczny, uznają rozwody cywilne w przypadku, gdy doszło do całkowitego rozkładu pożycia małżeńskiego i nie wykluczają ponow-

się potrzebę wychowania seksualnego dzieci, młodzieży i dorosłych, dostrzegając możliwość również dla kościelnej działalności na tym polu²⁵.

c. nadużycia seksualne

W etosie metodystycznym, a szerzej chrześcijańskim, mieszczą się tylko takie stosunki płciowe, w których partnerzy nie dopuszczają się wobec siebie zdrady lub seksualnych nadużyć. Mówiąc o tych ostatnich, ZKM ma na myśli wszelkie przejawy seksualności, które niszczą daną człowiekowi przez Boga godność. Aprobowane są zatem jedynie takie środki seksualnego wyrazu, które ludzką godność podkreślają. Wszelkie inne zachowania seksualne uważa się w ostatecznym rachunku za szkodliwe zarówno dla jednostek, rodzin, a nawet porządku społecznego²⁶. Nauczając o nadużyciach seksualnych, ZKM ma na myśli wszelkiego typu wyzysk seksualny, który może przybierać formy: molestowania seksualnego, przemocy seksualnej w rodzinie, pedofilii itp.

Molestowanie seksualne rozumiane jest bardzo szeroko. Uważa się za nie „każdą niepożądaną uwagę dotyczącą sfery seksu, każdy gest czy żądanie wyrażane w sposób werbalny czy fizyczny, które w odczuciu osoby, wobec której występują, naruszają jej intymność, są krępujące i mają charakter presji”²⁷. Przy takiej perspektywie postrzegania kwestii molestowania seksualnego, nie jest ono ograniczone jedynie do sfery seksualności ludzkiej, lecz jego rozumienie rozciąga się na wszelkie wykorzystywanie uprzywilejowanej pozycji władzy w celu „tworzenia w miejscu pracy sprzyjającej nadużyciom atmosfery, mającej swe źródło w dyskryminacji związanej z płcią”²⁸.

nego zawarcia związku małżeńskiego przez osobę rozwiedzioną. Ewangelicki duchowny, ks. T. Wojak, pisze, że „postawę Kościoła Katolickiego, który nie uznaje rozwodów, lecz stosuje unieważnienie małżeństwa, uważają ewangelicy za wybieg”. Zob. T. Wojak, *Ewangelik – katolik*, Wydawnictwo „Zwiastun”, Warszawa 1989, s. 96.

²⁵ Zob. *Zasady Socjalne Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego*, s. 17.

²⁶ Zob. tamże, s. 18.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, ss. 18-19.

Zgodnie z nauką ZKM, oparte na molestowaniu seksualnym stosunki społeczne tworzą warunki do nadużyć, niszczą naturalną harmonię między płciami, a co za tym idzie, pozostają w sprzeczności z moralną misją Kościoła²⁹. ZKM wyraża przekonanie, że wszelkiego rodzaju przemoc, w tym przemoc seksualna, przynosi krzywdę całej wspólnotie ludzkiej, dlatego też opowiada się w tej kwestii za odpowiednimi ogólnoswiatowymi rozstrzygnięciami prawnymi. Nalega również, aby ofiary nadużyć seksualnych (dorosli i dzieci) zostały otoczone opieką wyspecjalizowanych służb świeckich i kościelnych³⁰. Wyrażając ubolewanie z powodu występowania tych nadużyć, metodyści stoją na stanowisku, że także ich sprawcy „potrzebują Bożej odkupiającej miłości”³¹.

d. aborcja

ZKM głosi, że początek i koniec ludzkiego życia są granicami, które wyznacza Bóg. I chociaż ludzie zawsze w jakimś stopniu mieli kontrolę nad tym, kiedy zakończą swe życie, to aktualnie posiadają także budzącą niepokój możliwość decydowania o przyjściu poszczególnych istot ludzkich na świat. Przekonanie o świętości życia nienarodzonego powoduje brak aprobaty dla przerywania ciąży. W przypadku tragicznego konfliktu życia z życiem należy brać pod uwagę również świętość życia i zdrowia matki nienarodzonego dziecka³². W takiej sytuacji przerywanie ciąży powinno nastąpić w sposób legalny, „przy zastosowaniu odpowiednich procedur medycznych”³³.

ZKM potępia natomiast przerywanie ciąży jako środek regulacji urodzin³⁴ czy metodę wyboru płci oraz jest przeciwny stosowaniu późnej aborcji (w ostatnich miesiącach ciąży). Usprawiedliwia ją jedynie w przypadku, „gdy zagrożone jest życie matki, a żadne

²⁹ Zob. tamże, s. 19.

³⁰ Zob. tamże, ss. 17-18.

³¹ Tamże, s. 18.

³² Zob. tamże, s. 19.

³³ Tamże.

³⁴ ZKM opowiada się za swobodną dostępnością do środków ograniczających rozrodczość, nie wyłączając dobrowolnej sterylizacji. Zob. *Zasady Socjalne Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego*, s. 27. Zastrzeżenia Kościołów ewangelickich budzi jedynie stosowanie *środków wczesnoporonnych*.

inne procedury medyczne nie są dostępne oraz gdy występują poważne anomalie płodu, niedające szans na dalsze życie”³⁵. Jednocześnie ZKM apeluje do wszystkich chrześcijan stojących przed decyzją dokonania aborcji o głębokie przemyślenie wszelkich okoliczności przemawiających za przerwaniem ciąży, ponieważ „prawa i regulacje ustanawiane przez rządy nie zapewniają pełnej informacji, jakiej wymaga sumienie chrześcijańskie”³⁶. ZKM jest zobowiązany do otoczenia opieką zarówno osób przerywających ciążę, jak i doświadczających sytuacji kryzysowych związanych z ciążą oraz wydających potomstwo na świat³⁷.

e. homoseksualizm

Chociaż ZKM nie rozgrzesza homoseksualizmu i uznaje go za nie do pogodzenia z nauką chrześcijańską, podkreśla, że „każda osoba jest jednostką obdarzoną świętą wartością”³⁸. Stanowisko takie wynika z przekonania o tym, że każdy „potrzebuje posługi Kościoła w swych zmaganiach o osiągnięcie pełni człowieczeństwa, podobnie jak duchowej i emocjonalnej opieki ze strony społeczności, która umożliwia uzdrawiające relacje z Bogiem, innymi ludźmi i samym sobą”³⁹. Tę niewątpliwie skomplikowaną i kontrowersyjną kwestię ostatecznie rozstrzyga dostępność łaski Bożej, której charakterystyczną cechą jest powszechność⁴⁰.

ZKM opowiada się za równością praw dla wszystkich ludzi bez względu na ich orientację seksualną i wspiera „wysiłki mające na celu powstrzymanie przemocy i innych form przymusu w stosunku do każdej osoby, niezależnie od jej orientacji seksualnej”⁴¹.

* * *

³⁵ *Zasady Socjalne Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego*, s. 19.

³⁶ Tamże, ss. 19-20.

³⁷ Por. tamże, s. 19.

³⁸ Tamże, s. 17.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Zob. tamże.

⁴¹ Zob. tamże, s. 27.

Pomimo tego, że *Zasady Socjalne* są oficjalnym dokumentem ZKM, nie narzucają jednak poglądów, a jedynie prezentują bieżące trendy kościelne; są „jakby tablicą informującą o aktualnych zapatrywaniach Konferencji Generalnej na temat kwestii społecznych”⁴². Celem wskazówek ZKM wyrażonych w tym dokumencie, w którym rozstrzygane są również wnikliwie kwestie związane z seksualnością człowieka, nie jest narzucanie komukolwiek czegoś, ale inspirowanie do przemyśleń i pozytywnego działania⁴³. Jedno bowiem jest pewne: współcześni metodyści, podobnie jak żyjący w XVIII wieku Jan Wesley, uważają, że „Ewangelia Jezusa Chrystusa miała i nadal posiada swój wymiar duchowy, a więc osobisty, oraz społeczny”⁴⁴.

Nota o autorze: mgr Mariusz Orłowski, teolog, pedagog kultury, polonista, wykładowca w Zakładzie Badań nad Tekstami Kulturowymi Wyższej Szkoły Teologiczno-Humanistycznej w Podkowie Leśnej, doktorant Instytutu Ekumenicznego KUL, absolwent studiów Master of Divinity w zakresie teologii praktycznej w TCM International Institute w Heiligenkreuz (Austria), student studiów podyplomowych w zakresie duchowości katolickiej w Instytucie Teologii Duchowości KUL.

⁴² E. Puślecki, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] *Zasady Socjalne Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego*, ss. 5-6.

⁴³ Zob. tamże, s. 6.

⁴⁴ Tamże, s. 7.

Streszczenie

W artykule zaprezentowano oficjalne nauczanie Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego na temat seksualności człowieka w oparciu o *Zasady Socjalne* zamieszczone w *Księdze Dyscypliny* – księdze wyznaniowej ww. wspólnoty eklezjalnej. Po zarysowaniu historycznej perspektywy działalności społecznej metodystów w pierwszej części artykułu, w części drugiej omówiono aktualne kwestie dotyczące etyki seksualnej, takie jak: nadużycia seksualne, aborcja czy homoseksualizm.

Słowa kluczowe: etyka, metodyzm, seksualność, *Zasady Socjalne Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*.

Abstract

*Sexual ethics according to „The Social Principles”
of the United Methodist Church*

The article presents an official teaching of the United Methodist Church on men's sexuality based on *The Social Principles* from *The Book of Discipline* – a governing book of the denomination. First part of the article describes historic perspective of Methodists' social activities. The second part covers contemporary issues regarding sexual ethics, e.g. sexual abuse, abortion or homosexuality.

Keywords: ethics, methodism, sexuality, Social Principles of the United Methodist Church

Streszcz. i tłum. Mariusz Orłowski